



# Taga Harmony HTA-700B SE v.2

Udoskonalona wersja minimalistycznego hybrydowego wzmacniacza cechuje się nowym designem, większą mocą i poprawionym układem zasilającym, a jak to się przekłada na brzmienie?

**T**aga Harmony od pewnego czasu kładzie nacisk przede wszystkim na wzmacniacze, więc katalog stale poszerza się o nowe konstrukcje. Co ciekawe, producent obrał sobie za cel właśnie amplifikacje hybrydowe, a więc łączące w sobie lampowy przedwzmacniacz oraz tranzystorowe stopnie końcowe. Oczywiście w ofercie znalazły się też dwie tranzystorowe konstrukcje, ale to właśnie hybrydy rządzą. Wystarczy spojrzeć na ofertę proponowaną przez polskiego dystrybutora, aby się o tym przekonać. Znaleźć w niej można

konstrukcje kosztujące raptem kilkaset złotych, ale też te w przedziale cenowym pomiędzy tysiącem a dwoma tysiącami złotych. Ba! W katalogu pojawił się nawet bezkompromisowy hybrydowy wzmacniacz, będący referencyjną konstrukcją dla wymagających, kosztujący 6.499zł, co na tle większości urządzeń oferowanych przez markę Taga Harmony jest rzadkością. Hybrydowe wzmacniacze łączące w sobie lampowe stopnie wejściowe z końcowymi tranzystorowymi mają wiele zalet, bo łączą pewne cechy brzmienia typowe dla obydwu tych technologii, co

w ostatecznym rozrachunku przekłada się na ciekawy dźwięk. Wiadomo, że końcówki mocy oparte na tranzystorach, zwłaszcza przy niskich mocach, są w stanie lepiej poradzić sobie z wystrojeniem zespołów głośnikowych niż lampy. Z drugiej jednak strony oparty na lampach przedwzmacniacz wydaje się wprowadzać do brzmienia trochę otoczki, jaką cechują się żarzące się bańki. I to właśnie z tego powodu Taga Harmony tak mocno wspiera tego typu konstrukcje. Testowany wzmacniacz jest kolejną usprawnioną wersją, a to może oznaczać progres pod względem brzmienia, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę wyższą moc i przeprojektowany układ zasilający.

## Filigranowy wzmacniacz

Model HTA-700B SE v.2 prezentuje się jeszcze lepiej od poprzednika – wygładzono przedni panel oraz zastosowano nieco inne pokrętki. Teraz to służące regulacji głośności jest znacznie większe i wygodniejsze w obsłudze, natomiast pokrętko selektora źródeł jest znacznie mniejsze, ale równie wygodne w użyciu. Zapewne chodzi o fakt, że we wcześniejszej wersji dwa identycznie wyglądające pokrętki mogły się mylić wielu osobom niezwracającym uwagi na napisy umieszczone w okolicy pokręteł

na przednim panelu. Zatem mogło dochodzić do przypadków, że ktoś zamiast pogłośnić muzykę, złapał za pokrętkę selektora źródeł. Teraz pokrętkę regulującą poziom wzmacnienia trudno będzie pomylić z tym odpowiadającym za przełączanie się między określonymi źródłami. Oczywiście wejście słuchawkowe wciąż pozostaje na przednim panelu, a w górnej części wzmacniacza, tak jak wcześniej, tak i teraz, znalazły się dwie lampy stopni wejściowych lewego i prawego kanału. Są to podwójne chińskie triody o niskim wzmacnieniu 6N2, ale producent daje użytkownikowi również możliwość eksperymentowania z innymi lampami, np. 12AX7, naturalnie po uprzednim przestawieniu zworek wewnątrz urządzenia. Wystarczy odkręcić dolny panel i przed zamianą lamp na drugi model przestawić zworki. Cała procedura może zająć dosłownie chwilę ze względu na prostotę konstrukcyjną owego wzmacniacza. W stopniach końcowych pracują zaś układy scalone TDA7296, każdy kanał ma taki z osobna. Skoro układy scalone są takie same jak w poprzednich wersjach, to skąd wzięta się wyższa moc? Odpowiedzią na to jest wydajniejszy układ zasilający, pozwalający operować tym układem scalonym na większym prądzie, co w konsekwencji prowadzi do nieznacznej poprawy generowanej mocy. Obecnie w najnowszej wersji wzmacniacza HTA-700B zastosowano wydajniejszy transformator oraz baterie kondensatorów o nieco większej pojemności. Są to elektrolity dostarczone przez szanowanego producenta Nichicon o pojemności 4.700µF każdy.

Tego typu kondensatory w tak tanim wzmacniaczu są swego rodzaju perełką, bo nawet zapaleni miłośnicy wszelkiego rodzaju przeróbek po otwarciu obudowy i ujrzaniu tak solidnych jednostek raczej nie będą chcieli ich wymieniać na inne, gdyż nie ma to większego sensu. Tor sygnałowy choć jest minimalistyczny to jednak oparty na niezłych elementach aktywnych – przykładowo w sekcji obsługującej wejście USB znalazły się przyzwoitej jakości scalaki marki Cirrus Logic 6631A oraz CS4344.

### Lampowo i tranzystorowo

Taga Harmony HTA-700B SE v.2 dysponuje nieco wyższą mocą i to od razu słyhać. Nieznacznej poprawie uległa

## „Taga Harmony HTA-700B SE v.2 dysponuje nieco wyższą mocą i to od razu słyhać. Nieznacznej poprawie uległa dynamika, zwłaszcza w skali makro”

dynamika, zwłaszcza w skali makro. Potwierdzenie tego znalazłem, słuchając zarówno rocka, jak i klasyki. Wzmacniacz wydaje się lepiej operować rytmem od poprzednika – brzmienie pulsuje z większą energią i werwą. Kolumny Chario Premium 1000, w których towarzystwie miałem okazję odsłuchać również poprzednią konstrukcję, zachowywały się pod względem dynamiki nieco lepiej niż w towarzystwie starszego wzmacniacza. Okazało się zatem, że poprawa związana z układem zasilania znalazła bezpośrednie przełożenie na dźwięk. HTA-700B SE v.2 jest przecież filigranowym wzmacniaczem hybrydowym, więc nie można od niego oczekiwać powalającej

dynamiki czy też ogromnej mocy, ale z racji nieznacznej poprawy wydajności prądowej jest w stanie zapewnić wyższą elastyczność przy współpracy z kolumnami głośnikowymi i to po prostu słyhać. Taki mały wzmacniacz najlepiej jest jednak łączyć z wysokoefektywnymi kolumnami, więc sprawdziłem go również w towarzystwie amerykańskich zespołów głośnikowych marki Klipsch. Z modelem R-24F udało mi się uzyskać brzmienie o dynamice i głębi w basie, o jaką trudno byłoby posądzić ten wzmacniacz. A jednak wysoka efektywność kolumn pozwoliła w pełni rozwinąć skrzydła tej filigranowej hybrydowej konstrukcji. Tutaj od razu muszę podkreślić, że lampowy stopień wejściowy dodaje do

brzmienia swego rodzaju otoczkę, sprawiając, że barwa dźwięku staje się nieco ocieplona, wygładzona i osłodzona. Za pośrednictwem HTA-700B SE v.2 przyjemnie słyha się jazzu, ponieważ instrumenty dęte brzmią ładnie, z ekspresyjnie podaną barwą. Oczywiście nie jest to prezentacja zbliżona do tego, co potrafią bardzo drogie lampowe czy tranzystorowe amplifikacje, ale nie wymagamy cudów od tego niedrogiego urządzenia. Jak na urządzenie z tej półki cenowej jakość dźwięku i frajda z odsłuchów jest ogromna. Podobnie zresztą sytuacja wyglądała, kiedy sięgałem po klasykę, gdzie brzmienie skrzypiec okraszone było soczystym i dźwięcznym przekazem. >

### DETALE

**PRODUKT**  
 Taga Harmony HTA-700B SE v.2

**RODZAJ**  
 Hybrydowy wzmacniacz zintegrowany

**CENA**  
 1.349 zł

**WAGA**  
 4,2 kg

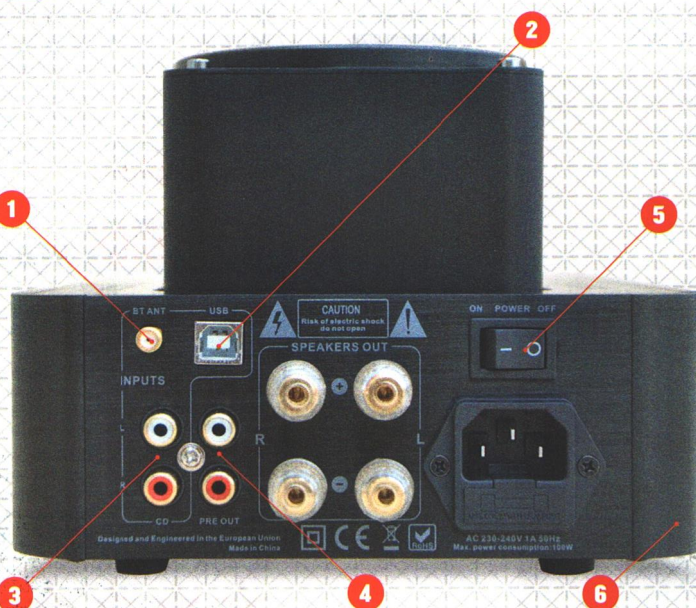
**WYMIARY**  
 (SxWxG)  
 177x140x270 mm

### NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Moc: 2x45W (4Ω); 2x35W (6Ω); 2x26W (8Ω)
- Stosunek sygnał/szum: >88dB
- Zniekształcenia: 0,1 %
- Impedancja wyjścia słuchawkowego: 32–320Ω
- Moc wyjścia słuchawkowego: 1W (160Ω)
- Pasmo przenoszenia: 20Hz–28kHz
- Wejście USB: asynchroniczne 192kHz; 24-bit
- Przedwzmacniacz oparty na lampowym stopniu 2x6N2
- Technologia Bluetooth v.4.0, aptX, A2DP
- Analogowe wyjście: jedna para RCA z przedwzmacniacza
- Wejścia analogowe: jedna para RCA
- Aluminiowe pokrętki regulacji głośności i selektora źródeł

**DYSTRYBUCJA**  
 Polpak Poland Sp. z o.o.  
[www.polpak.com.pl](http://www.polpak.com.pl)

### ZŁĄCZA



- 1 Gniazdo anteny Bluetooth
- 2 Wejście USB
- 3 Analogowe wejścia stereo
- 4 Wyjścia z przedwzmacniacza
- 5 Włącznik sieciowy
- 6 Solidna obudowa wykonana z aluminium



## „Taga Harmony mimo ograniczonej ilości wejść jest wzmacniaczem „na czasie” i o znakomitym stosunku jakości do ceny”

Muszę przyznać, że Taga Harmony okazuje się muzycznym wzmacniaczem, posiadającym wielką zdolność do zwracania na siebie uwagi właśnie za sprawą kwiecistej zaprezentowanej barwy. Dźwięk, zwłaszcza w średnich i górnych rejestrach, jest podawany z wdziękiem i gracją, jakiej możemy oczekiwać właśnie po lampowych konstrukcjach. Z kolei bas pulsuje zdecydowanie i z utrzymaną w rytmikę. Naturalnie za ten efekt odpowiadają w głównej mierze kolumny R-24F, ale z drugiej strony wygląda to tak, że jeśli tylko umożliwimy temu wzmacniaczowi

współpracę z zespołami głośnikowymi o stosunkowo wysokiej efektywności, to nie będzie on miał żadnego problemu z odtwarzaniem basu. Należy pamiętać, że to właśnie zakres niskich tonów zawsze jest najbardziej wymagający i to w tych partiach częstotliwości najczęściej wychodzą niedostatki związane z układem zasilającym wzmacniacza czy samymi stopniami końcowymi. Dlatego też jeśli chcecie uzyskać dynamiczny i należycie kontrolowany dźwięk, to Tagę Harmony HTA-700B SE v.2 powinniście łączyć właśnie z tego typu kolumnami, jak np. R-24F marki Klipsch.



**Hybrydowe wzmacniacze są niczym innym** jak połączeniem sekcji przedwzmacniacza opartej na wejściowych stopniach lampowych oraz końcowych tranzystorowych stopniach wyjściowych. Technicznie taka kombinacja ma wiele zalet, ponieważ podwójne triody o niskim wzmacnieniu bardzo dobrze sprawdzają się w sekcji przedwzmacniacza i nie są aż tak mocno obciążone. Z kolei całą pracę związaną z napędzaniem zespołów głośnikowych przejmują na siebie końcówki mocy oparte na elementach półprzewodnikowych. W przypadku modelu HTA-700B SE v.2 użyto układów scalonych, po jednym dla lewego i prawego kanału. Są to kości TDA 7296 gwarantujące moc 2x45 watów przy 4-omowym obciążeniu, co jest przyzwoitym wynikiem jak na tego typu minimalistyczną konstrukcję. Żeby jednak nagłośnić pokoje o powierzchni dochodzącej do 20 metrów kwadratowych, należy stosować kolumny o nieco wyższej niż przeciętna efektywności. Wartość powyżej 90dB przy impedancji nominalnej 4Ω powodować będzie, że HTA-700B SE v.2 nie będzie miał najmniejszych problemów z uzyskaniem przyzwoitych poziomów głośności w takim właśnie pokoju.

## Podsumowanie

Taga Harmony HTA-700B SE v.2 jest niewielkim, wręcz filigranowym wzmacniaczem, ale za to z wielkim sercem do grania. Należy jednak pamiętać, że mimo poprawionego układu zasilającego oraz nieco większej mocy ta hybryda, aby rozwinąć skrzydła, potrzebuje wysokoefektywnych kolumn. Dobra wiadomość jest jednak taka, że ten wzmacniacz poradzi sobie z większością kolumn podstawkowych o przeciętnej skuteczności, zwłaszcza jeśli chcecie takim zestawem nagłośnić niewielkie pokoje. Więc jeśli macie ochotę sprawić sobie prezent do biura czy sypialni, to da się stworzyć taką minimalistyczną konfigurację opartą właśnie na monitorach i tej hybrydzie. Do HTA-700B SE v.2 można wtedy strumieniować muzykę za pośrednictwem Bluetooth, a brzmienie będzie prezentować jakość wcale nie gorszą niż to, które można uzyskać, gdy połączymy ten wzmacniacz z klasycznym odtwarzaczem CD za pośrednictwem analogowych wejść stereo. HTA-700B SE v.2 oferuje przyjemne, nieco ocieplone brzmienie z przyzwoitą kontrolą w paśmie niskich tonów. Dźwięk na pewno jeszcze zyska na konturowości i rytmice, jeśli pokusicie się połączyć ten wzmacniacz z jakimś wysokoefektywnymi kolumnami niewymagającymi dużych dawek prądu. Taga Harmony mimo ograniczonej ilości wejść jest wzmacniaczem „na czasie” i o znakomitym stosunku jakości do ceny, ponieważ za niecałe 1.400 złotych otrzymujemy spore możliwości w zakresie współpracy z różnego rodzaju źródłami, takimi jak smartfon, tablet czy laptop, a nawet stacjonarny klasyczny pecet, który można wykorzystać jako odtwarzacz dzięki asynchronicznemu wejściu USB. Najważniejszy jest jednak fakt, że Taga Harmony fajnie brzmi z każdym z tych źródeł i niezależnie od tego jakiej muzyki będziemy słuchać, zawsze będzie ona okraszona lampowym klimatem, za co wiele osób kocha właśnie konstrukcje oparte na żarzących się bańkach.

**Arkadiusz Ogrodnik**

## HI-FI CHOICE WERDYKT

**JAKOŚĆ DŹWIĘKU**  
★★★★★

**PLUSY:** Niezwykłe wykonanie i dobre materiały użyte do budowy wzmacniacza. Brzmienie ciepłe, muzikalne i ekspresyjne

**JAKOŚĆ/CENA**  
★★★★★

**MINUSY:** Niezbyt zachwycająca dynamika w skali mikro z kolumnami o niskiej efektywności. Brak pilota zdalnego sterowania

**JAKOŚĆ WYKONANIA**  
★★★★★

**OGÓLNE:** HTA-700B SE v.2 daje możliwość współpracy z szerokim wachlarzem źródeł oraz oferuje przyjemny w odbiorze dźwięk, jakiego można by oczekiwać właśnie po lampowych urządzeniach

**MOŻLIWOŚCI**  
★★★★★

**OCENA OGÓLNA**

